



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-09
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-11

Telefon dyżurny: 21-34-34
Telex: 816-436

BD/112/8/88

SYMPATIE I ANTYPATIE POLAKÓW

Marzec 1988 r.

Opracowanie zawiera wyniki sondażu¹ na temat stosunku Polaków do innych krajów i ich przywódców politycznych. Obraz tego, kogo lubią i cenią Polacy, został skonstruowany przede wszystkim na podstawie zadeklarowanej przez badanych sympatii bądź antypatii w stosunku do poszczególnych krajów i osób. Deklaracje te są traktowane jako ogólna suma, wypadkowa tego wszystkiego, co się na nie składa: poglądów, przekonań i towarzyszących im stereotypów. Na ich tle przedstawiono opinie o współpracy gospodarczej i sojuszach politycznych.

Michaił Gorbaczow to bezspornie najbardziej popularna i ceniona przez Polaków postać świata politycznego w 1987 roku. W spontanicznych odpowiedziach na pytanie otwarte: "Kogo spośród współczesnych przywódców świata ceni Pan/i/ najbardziej?" wymienia go najczęściej. Szczegółowy rozkład procentowy odpowiedzi przedstawiał się następująco:

Michaił Gorbaczow	45,7
Jan Paweł II	29,7
Ronald Reagan	10,7
Wojciech Jaruzelski	9,5
Margaret Thatcher	5,2
Yasuhiro Nakasone	1,7
Fidel Castro	1,5
Rajiv Gandhi	1,3
Francois Mitterrand	1,1
Perez de Cuellar	0,9
Nie ma takich, nikogo	7,4
Trudno powiedzieć	9,4

Warto zwrócić uwagę, że prymat przywódcy radzieckiego nad pozostałymi osobistościami świata politycznego jest dość znaczny, drugi na liście Jan Paweł II otrzymał o 16% głosów mniej, a Ronald Reagan, zajmujący trzecie miejsce - o 35% mniej.

W kolejnym pytaniu przedstawiliśmy badanym listę nazwisk 16 przywódców politycznych z prośbą o wyrażenie swojego stosunku

¹ "Świat wokół nas" - badanie zrealizowano w październiku 1987 roku na 1498-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski.

do nich na skali: zyskał on moją sympatię, nie zyskał on mojej sympatii, jest mi obojętny, nie znam go, nie wiem, kto to jest. Rozkład odpowiedzi obrazuje tabela 1.

Tabela 1

w procentach

Politycy	Respondenci deklarujący				Wskaźnik sympatii
	sympatię	antypatię	obojętność	nieznajomość	
	1	2	3	4	
Jan Paweł II	95,6	1,0	2,5	0,1	+94,6
Michaił Gorbaczow	76,2	6,3	14,8	0,3	+69,9
Wojciech Jaruzelski	64,0	12,0	17,7	0,1	+52,0
Fidel Castro	29,8	13,6	40,4	10,3	+16,2
Yasuhiro Nakasone	26,4	3,5	36,3	27,0	+22,9
Ronald Reagan	26,4	43,2	25,8	0,5	-16,8
Margaret Thatcher	22,8	34,9	33,4	5,0	-12,1
Janos Kadar	18,8	13,6	44,9	15,8	+5,2
Francois Mitterrand	17,2	11,3	48,9	16,4	+5,9
Erich Honecker	13,8	18,0	47,1	14,4	-4,2
Gustaw Husak	11,4	15,7	52,0	14,0	-4,3
Helmut Kohl	9,9	27,5	41,0	14,4	-17,6
Teodor Żiwkow	8,5	15,0	50,4	18,9	-6,5
Nicolae Ceausescu	6,7	22,6	43,3	20,3	-15,9
Ajatollah Chomeini	3,7	46,8	22,3	21,0	-43,1
Augusto Pinochet	1,0	47,5	14,9	31,9	-46,5

I tym razem Michaił Gorbaczow zajął bardzo wysoką pozycję, liczniejsze grono sympatyków ma jedynie Papież. Można zatem powiedzieć, że przywódca radziecki jest nie tylko ceniony, ale także powszechnie lubiany w Polsce. Sympatię w stosunku do niego deklarowało ponad 3/4 ogółu badanych, antypatię jedynie 6,3%.

Analizując dane dotyczące stosunku Polaków do przywódców politycznych świata, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze na znaczną nieznajomość wśród badanych czołowych postaci międzynarodowego życia politycznego. Z listy 16 osób, wobec których badani wyrażali swój stosunek, tylko o 5 można powiedzieć, że są powszechnie znane. Są to: Jan Paweł II,

W.Jaruzelski, M.Gorbaczow, R.Reagan i M.Thatcher - odsetek odpowiedzi "nie wiem, kim oni są" waha się od 0,1 do 5, w przypadku pozostałych osób wynosi 10-32. Najczęściej deklarowano nieznaną takich postaci, jak: A.Pinochet, Y.Nakasone i A.Chomeini. Około 20% badanych nie wiedziało, kim są Nicolae Ceausescu i Teodor Żiwkow.

Po drugie na wysokie, sięgające w wielu przypadkach nawet 50% odsetki badanych deklarujących obojętność w stosunku do wielu polityków. Potwierdza to tezę o niewielkim zainteresowaniu naszego społeczeństwa polityką i jej głównymi kreatorami.

Po trzecie na kontrowersyjność opinii wobec niektórych osób - dość liczne grono zarówno sympatyków, jak i przeciwników poszczególnych polityków. Właściwie tylko w stosunku do 5 polityków z 16 wymienionych na liście opinia społeczna jest dość jednoznaczna. Papież, M.Gorbaczow i W.Jaruzelski są powszechnie lubiani, natomiast A.Chomeini i A.Pinochet budzą antypatię. Stosunkowo znaczną sympatią cieszy się przywódca Japonii Yasuhiro Nakasone. Wprawdzie wiele osób go nie zna lub deklaruje obojętność, reszta jednak wyraża się o nim z sympatią. Jest to być może sprawa "mody" na Japonię, o czym będzie jeszcze mowa. Pozostali politycy budzą większe lub mniejsze kontrowersje. Najbardziej kontrowersyjne postacie to R.Reagan i M.Thatcher.

Dla lepszego zobrazowania popularności i sympatii, jaką cieszą się w naszym społeczeństwie poszczególni politycy, zamieszczono w tabeli 1 syntetyczny wskaźnik sympatii, będący różnicą odsetków badanych deklarujących sympatię i antypatię wobec danej osoby. Dodatnia wartość tego wskaźnika wskazuje, że dana osoba ma w Polsce więcej zwolenników niż przeciwników, ujemna zaś świadczy o przewadze tych ostatnich.

Sympatię respondentów do poszczególnych krajów mierzono na skali termometru, prosząc, aby określili swoje uczucia wobec 18 państw w następujący sposób: "Jeśli jest Pan/i/ neutralny/a/ wobec danego kraju, proszę dać mu temperaturę 0 stopni. Jeśli ma Pan/i/ gorące uczucia, proszę dać mu powyżej 0 stopni, jeśli chłodne poniżej 0 stopni". Temperatury dodatnie uznano za przejaw sympatii, ujemne - za jej brak. Szczegółowe dane w tabeli 2.

Tabela 2

w procentach

Kraje	Respondenci deklarujący uczucia o temperaturze			
	średnia	powyżej 0 /sympatia/	0 /neutral- ność/	poniżej 0 ^o /antypatia/
Japonia	24	81,8	17,3	0,9
ZSRR	14	69,6	16,2	14,2
USA	13	64,6	20,6	14,8
Włochy	13	63,4	31,3	5,3
Francja	12	65,1	28,4	6,5
Węgry	11	62,7	28,4	9,0
Chiny	10	54,8	38,4	6,7
Indie	8	45,6	50,0	4,4
Hiszpania	8	45,7	52,0	2,3
Jugosławia	8	54,0	39,3	6,7
Czechosłowacja	8	54,6	31,6	13,8
Kuba	6	43,6	46,3	10,1
Bułgaria	6	48,7	41,6	9,7
Wielka Brytania	5	45,9	37,1	17,1
NRD	2	44,0	32,1	23,8
Rumunia	0	28,4	51,2	20,4
RFN	-3	34,5	26,2	39,3
Izrael	-8	9,7	53,7	36,6

Japonia to kraj, wobec którego Polacy deklarują najcieplejsze uczucia. Budzi on powszechną sympatię i góruje nad innymi krajami zarówno pod względem średniej temperatury /24^o/ uczuć, jak i liczby sympatyków wśród badanych /82%/. Drugie miejsce na liście /średnia temperatura 14^o i 70% sympatyków/ zajął ZSRR, na następnych /65-63% sympatyków i średnie temperatury 12-13^o/ znalazły się takie kraje, jak: USA, Francja, Włochy i Węgry. Ponad połowa badanych deklarowała sympatię w stosunku do Chin i Jugosławii. Raczej chłodne uczucia deklarowano wobec NRD i Rumunii, zdecydowanie niechętnie odnoszono się do Izraela i Republiki Federalnej Niemiec.

Wyniki te, może z wyjątkiem tak powszechnego aplauzu dla Japonii, nie odbiegają od usankcjonowanego tradycją modelu

sympatii i uprzedzeń Polaków. Węgry, Francja i Włochy to tradycyjnie przyjazne nam kraje, państwa niemieckie zawsze budziły dystans. Pewne novum to wysoka pozycja Chin. Ciekawe, że mimo użycia przez oba państwa niemieckie dość niskich średnich temperatur na termometrze uczuć /NRD 2^o, RFN -3^o/ nie można mówić o powszechnym braku sympatii do tych państw. Mamy do czynienia ze znaczną polaryzacją ocen w tym względzie. W stosunku do NRD 44% badanych deklarowało sympatię, 24% antypatię, w przypadku RFN odpowiednio 34,5 i 39%. Widać wyraźnie, że istnieją w tej kwestii znaczne kontrowersje. Podobna sytuacja występuje w przypadku Rumunii. Jedynie w stosunku do Izraela znacznie częściej deklarowano antypatię niż sympatię.

Interesowało nas, czy deklaracje sympatii bądź antypatii do poszczególnych krajów były równoznaczne z pozytywnymi bądź negatywnymi opiniami o tych krajach i ich stosunkach z Polską. W tym celu przeanalizowano odpowiedzi badanych na kilka innych pytań, dotyczących zacieśniania i ograniczania współpracy gospodarczej oraz sojuszników politycznych². Szczegółowe wyniki zawiera tabela 3.

Poglądy większości badanych wydają się być dość racjonalne i w znacznym stopniu niezależne od emocji towarzyszących deklaracjom sympatii. Wypowiadając się na temat współpracy gospodarczej z innymi krajami, kierują się oni racjami ekonomicznymi, w kwestii sojuszników zaś - względami politycznymi.

Atrakcyjni partnerzy gospodarczy to przede wszystkim wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, takie jak: Japonia, USA i RFN. Ograniczyć współpracę gospodarczą należy ze słabymi: Rumunią, Turcją, Egiptem, Bułgarią. Znaczne kontrowersje budzi tu ZSRR /53% ogółu badanych jest za zacieśnieniem tej współpracy i jednocześnie prawie 1/4 za jej ograniczeniem/. Do prawdziwych sojuszników Polski najczęściej zaliczano ZSRR /45,7%/, Węgry /10,7%/, ogólnie kraje socjalistyczne /7,9% i Czechosłowację /6,5%/. Z kolei za najbardziej niebezpieczne dla Polski uznano:

² Przypomnijmy, że były to pytania o: kraje, z którymi powinniśmy zacieśniać współpracę gospodarczą; kraje, z którymi powinniśmy ograniczać współpracę gospodarczą; państwa, które są prawdziwymi sojusznikami Polski; państwa, których Polska powinna się najbardziej obawiać. Ostatnie dwa pytania miały charakter otwarty, pozostałe były pytaniami zamkniętymi.

Tabela 3

w procentach

Kraj	Respondenci			
	opowiadający się za		postrzegający kraje jako	
	zacieśnieniem	ograniczeniem		
wzajemnej współpracy gospodarczej	sojuszników Polski	zagrożenie dla Polski		
Japonia	85,9	1,1	0,7	0,1
ZSRR	53,1	23,8	45,7	12,0
USA	77,3	7,1	5,7	14,0
Włochy	41,9	5,0	2,3	0,1
Francja	49,3	3,7	4,5	1,1
Węgry	34,7	9,9	10,7	0,3
Chiny	45,3	8,5	1,1	0,6
Hiszpania	17,9	6,8	0,1	0,0
Jugosławia	24,4	10,9	1,4	0,0
Czechosłowacja	35,2	13,4	6,5	1,5
Bułgaria	19,2	17,4	1,5	0,1
Wielka Brytania	40,9	8,0	1,5	2,2
NRD	31,1	12,1	3,3	7,1
Rumunia	12,7	28,1	0,5	0,0
RFN	53,2	11,8	1,5	47,0
Izrael	8,7	31,4	0,1	1,1

RFN /47%/, USA /14%/ i ogólnie Niemcy /13,7%/. Widać zatem, że choć generalnie badani nie darzą RFN zbyt gorącymi uczuciami i uważają, że kraj ten stanowi największe zagrożenie dla Polski, to ponad połowa spośród nich nie ma nic przeciwko temu, aby zacieśniać i rozwijać wzajemną współpracę gospodarczą. Opowiadają się oni za /77,3%/ taką współpracą również z USA, choć to drugi w kolejności kraj, który według nich zagraża Polsce. Lubią Japonię, bardzo to pożądaną partner gospodarczy, ale do grona naszych prawdziwych sojuszników nikt jej nie zalicza. ZSRR budzi kontrowersje w sferze współpracy gospodarczej, ale bezsprzecznie to nasz główny i prawdziwy sojusznik polityczny. Na otaczający

nas świat patrzymy zatem racjonalnie. Gdy chodzi o gospodarkę i politykę, kalkulujemy, co jest dla nas korzystne, a co nie. Emocjom dajemy upust rzadko, tylko wtedy, gdy mowa o uczuciach. Mamy swoje sympatie, jednych lubimy bardziej, innych mniej, ale ani sympatie, ani uprzedzenia nie przysyłają nam oceny, z kim warto współpracować w sferze gospodarczej, skąd grozi nam niebezpieczeństwo i na kogo możemy liczyć jako na prawdziwego sojusznika politycznego.